

Sygn. akt VII U 1745/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Protokolant: Urszula Kalinowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 lutego 2017 r. w Warszawie

sprawy A. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o emeryturę

na skutek odwołania A. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

z dnia 28 listopada 2012 r., znak: (...)

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

W dniu 31 grudnia 2012r. **A. P.** złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 28 listopada 2012r., znak: (...), odmawiającej przyznania emerytury.

W uzasadnieniu odwołania A. P. zarzucił organowi rentowemu wydanie skarżonej decyzji w oparciu o błędne ustalenie, że nie udokumentował 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony wskazał, że w okresie od 4 września 1967r. do 12 lutego 1989r., tj. do czasu otrzymania renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, pracował w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych. Wykonywane przez niego wówczas czynności wymagały przebywania w kanale remontowym w pełnym wymiarze czasu pracy. Dopiero po przejściu na rentę ubezpieczony został mistrzem zmiany i jego praca polegała już tylko na kontroli innych pracowników i wykonywaniu pracy biurowej. Powołując się na treść art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz na przepisy rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze ubezpieczony wskazał, że wykonywana przez niego w powyższym okresie praca powinna zostać zaliczona jako praca w warunkach szczególnych (odwołanie z dnia 21 grudnia 2012r., k. 2-5 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 8 stycznia 2013r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.** wniósł o oddalenie odwołania na podstawie

art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie organ rentowy powołał się na treść przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych regulujących kwestię nabycia prawa do wcześniejszej emerytury i wskazał,

że w dniu 23 października 2012r. A. P. złożył wniosek o wcześniejszą emeryturę. Do wniosku dołączył świadectwa pracy w szczególnych warunkach, z których wynika, że w okresie od 4 września 1967r. do 30 listopada 1992r. oraz od 1 grudnia 1992r. do 31 grudnia 1994r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę mechanika napraw pojazdów samochodowych, brygadzysty, mistrza zmiany oraz specjalisty ds. naprawy sprzętu drogowego. Organ rentowy nie uwzględnił powyższych dokumentów jako dowodu świadczącego o szczególnych warunkach pracy ubezpieczonego w powyższych okresach, gdyż wskazane świadectwa pracy nie spełniają warunków formalnych określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Powinien być w nich m.in. określony charakter pracy zgodnie z Zarządzeniem Nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 roku. Ponadto, organ rentowy zwrócił uwagę, że zgodnie z wykazem A Dział XIV poz. 16 pkt 1 w/w zarządzenia za pracę w warunkach szczególnych uważa się pracę mechanika samochodowego, stale wykonującego pracę w kanałach remontowych. Tymczasem ze świadectw pracy w szczególnych warunkach przedstawionych przez ubezpieczonego wynika, że wykonywał on pracę mechanika napraw pojazdów samochodowych, brygadzysty, mistrza zmiany i specjalisty ds. naprawy sprzętu drogowego. W związku z powyższym nie można uznać, że charakter pracy ubezpieczonego spełnia wszystkie wymagania umożliwiające uznanie tej pracy za wykonywaną w warunkach szczególnych określonych w w/ w zarządzeniu (odpowiedź na odwołanie z dnia 8 stycznia 2013r., k. 7 – 8 a.s.).

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2015r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił odwołanie A. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

II Oddział w W. z dnia 28 listopada 2012r., znak: (...). Wyrok został zaskarżony w drodze apelacji przez stronę odwołującą (wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 10 lutego 2015r. wraz z uzasadnieniem, k. 206 a.s. i k. 210-220 a.s., apelacja z dnia 28 kwietnia 2015r., k. 224 - 234 a.s.).

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 12 października 2016r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga z dnia 10 lutego 2015r. i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 października 2016r., k. 281 a.s.).

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny wskazał,

że postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga zawierało wady niepozwalające na dokonanie ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem skutkowało uchyleniem rozstrzygnięcia wydanego w dniu 10 lutego 2015r. Zdaniem Sądu II instancji, w realiach sprawy z odwołania A. P. koniecznym było ustalenie, jakie konkretnie czynności ubezpieczony wykonywał zajmując stanowiska wyróżnione w świadectwie pracy z dnia 29 sierpnia 1997r. Ustalenie powyższych okoliczności wymagało w pierwszej kolejności szczegółowego przesłuchania informacyjnego ubezpieczonego, czego Sąd Okręgowy nie dokonał, zlecając poczynienie ustaleń biegłym sądowym z zakresu BHP, po uprzednim przesłuchaniu świadków. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że dokonanie ustaleń stanu faktycznego należy do obowiązków Sądu, natomiast opinie biegłych sądowych same w sobie nie mogą stanowić podstawy ustalenia okoliczności faktycznych ani okoliczności będącej przedmiotem oceny biegłych.

Uchylając zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny wskazał, że rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy będzie zobowiązany przesłuchać szczegółowo ubezpieczonego

na okoliczność przebiegu jego zatrudnienia, w szczególności na okoliczność rodzaju faktycznie wykonywanych przez niego prac na poszczególnych stanowiskach, ich rozmiaru

i stałości wykonywania, przy uwzględnieniu warunków funkcjonowania przedsiębiorstwa

i działu, w którym ubezpieczony pracę wykonywał. Sąd Apelacyjny wskazał również,

że przesłuchując ubezpieczonego Sąd Okręgowy powinien mieć na uwadze fakt odbywania przez niego zasadniczej służby wojskowej, prowadzenia szkolenia uczniów, wykonywania pracy na budowach eksportowych w Libii i w Iraku oraz pełnienia funkcji pozazawodowych

w okresie od 11 listopada 1979r. do 1 kwietnia 1982r. Ponadto Sąd Apelacyjny zalecił, by Sąd I instancji rozważył konieczność ponownego przesłuchania świadków oraz ewentualnego przeprowadzenia innych dowodów zaoferowanych przez strony. Wskazał nadto, że Sąd Okręgowy powinien dokonać ustaleń w kontekście możliwości uznania pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w poszczególnych okresach za pracę w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A, przy czym oceny pracy na stanowiskach brygadzysty i mistrza winien dokonać także w kontekście możliwości uznania jej za pracę wymienioną w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 października 2016r., k. 241-299 a.s.).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. P., urodzony w dniu (...), w okresie od 4 września 1967r. do 10 lutego 1989r. był zatrudniony w Zakładach (...). Początkowo, przez pierwsze 3 lata pracy pracował jako uczeń w celu nauki zawodu w specjalności mechanik samochodowy - kierowca. Praktyki zawodowe w tym czasie odbywały się w w/w zakładzie przez 3 dni w tygodniu, zaś w pozostałych dniach ubezpieczony uczęszczał do szkoły (zeznania ubezpieczonego, skrócony protokół rozprawy z dnia 14 grudnia 2016r., k. 309 - 311 a.s., e-protokół z dnia 14 grudnia 2016r., k. 312 a.s., umowa o praktyki zawodowe nr 24 z 4 września 1967r., k. 2 - 3 akt osobowych, świadectwo pracy z 30 listopada 1992r., k. 45 akt osobowych).

Po ukończeniu nauki w zasadniczej szkole zawodowej ubezpieczony rozpoczął z dniem 17 sierpnia 1970r. pracę na stanowisku montera samochodowego w wydziale napraw. Faktycznie pracował w charakterze mechanika samochodowego. Wydział napraw przedsiębiorstwa, w którym ubezpieczony pracował, znajdował się w hali, gdzie były naprawiane samochody. Były to przede wszystkim pojazdy ciężarowe marki Z., K., T. oraz S., ale zdarzały się również inne pojazdy, np. koparki. Na hali znajdowały się dwa kanały remontowe, w których wykonywano część napraw i przeglądów samochodów. Praca ubezpieczonego obejmowała przede wszystkim czynności związane z dokonywaniem przeglądu technicznego samochodów, wymianą podzespołów oraz oleju, a także naprawę w przypadku wykrycia usterek. Część z tych czynności ubezpieczony wykonywał w kanale remontowym (zeznania świadków: L. S. i Z. G., k. 45-49, k. 119 - 121, oraz k. 324-325 a.s., zeznania ubezpieczonego, k. 47-48 i k. 309-311 a.s., karta obiegowa zmian, k. 5 akt osobowych).

W okresie od 25 października 1971r. do 1 listopada 1973r. ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową. W trakcie odbywania zasadniczej służby (...) Zakłady (...) zmieniły nazwę na Przedsiębiorstwo (...). Po zakończeniu służby wojskowej, od dnia 2 listopada 1973r. ubezpieczony został ponownie przyjęty do (...) na stanowisko montera samochodowego (karty obiegowe zmian, k. 7 i 9 akt osobowych, podanie o ponowne przyjęcie do pracy, k. 8 akt osobowych).

W trakcie zatrudnienia, na przełomie lat 1975-1976, ubezpieczony został przeszkolony w zakresie zawodu kierowcy pojazdu samochodowego na prawo jazdy kategorii C oraz w zakresie diagnostyki samochodowej. Po odbyciu szkolenia pełnił czasem funkcję kierowcy pogotowia technicznego, zdarzało się to wówczas, gdy wyjeżdżał do awarii specjalistycznym samochodem wyposażonym w sprzęt do polowej naprawy samochodów (zeznania świadków L. S. i Z. G., k. 120 a.s., umowa z dnia 16 września 1975r., k. 10-11 akt osobowych, umowa z dnia 14 listopada 1976r., k. 12-13 akt osobowych).

Na podstawie umowy z dnia 3 marca 1982r. A. P. został skierowany do pracy na budowie eksportowej w Libii na okres od dnia 3 marca 1982r. do 3 marca 1983r. na stanowisku montera samochodowego. Z budowy ubezpieczony powrócił w dniu 28 grudnia 1982r. w związku z jej zakończeniem (umowa o pracę eksportową, k. 15 - 16 akt osobowych, pismo z dnia 28 grudnia 1982r., k. 17 akt osobowych). Po powrocie z

Libii, od dnia 26 stycznia 1983r. rozpoczął pracę na stanowisku mechanika samochodowego - brygadzysty. Obowiązki brygadzysty w wydziale naprawczym obejmowały m. in. rozdzielanie pracy i przydzielanie zadań, przyjmowanie zleceń naprawy samochodów oraz przynoszenie pracownikom narzędzi i części z magazynu. Poza tym ubezpieczony brał udział w czynnościach naprawczych, tak jak podlegli mu pracownicy (zeznania świadków: L. S., k. 322-324 a.s., zeznania świadka Z. G., k. 324-325 a.s., zeznania ubezpieczonego, skrócony protokół rozprawy z dnia 14 grudnia 2016r., k. 309 - 311 a.s., e-protokół z dnia 14 grudnia 2016r., k. 312 a.s., karta obiegowa zmian, k. 18 akt osobowych).

Na podstawie kolejnej umowy z dnia 22 lipca 1985r. ubezpieczony został skierowany do pracy na budowie eksportowej w Iraku jako mechanik samochodowy, na okres do 22 lipca 1986r. Z Iraku ubezpieczony wrócił jednak w terminie wcześniejszym, tj. w dniu 15 grudnia 1985r., w związku z zakończeniem kontraktu z przyczyn organizacyjnych (umowa o pracę eksportową, k. 22-23 akt osobowych, zawiadomienie o powrocie, k. 24 akt osobowych).

Po powrocie z Iraku ubezpieczonego przyjęto do pracy w macierzystym zakładzie od dnia 6 stycznia 1986r. i powierzono stanowisko mistrza zmianowego w dziale napraw. Praca ta wiązała się m.in. z podpisywaniem dokumentów (karta obiegowa zmian, k. 25 akt osobowych, podanie z dnia 7 stycznia 1986r., k. 26 akt osobowych, zeznania ubezpieczonego, k. 47-48 i k. 309-311 a.s.).

W związku z nieobecnością kierownika, w okresach: od 7 września 1987r. do 21 października 1987r., od 26 października 1987r. do 9 grudnia 1987r. oraz od 14 grudnia 1987r. do 17 lutego 1988r. ubezpieczony w ramach umów z zasadniczą szkołą zawodową wykonywał obowiązki z zakresu szkolenia i przysposobienia uczniów. W tym czasie prowadził zajęcia praktyczne z sześcioma uczniami szkoły zawodowej celem nauki specjalności w zawodzie mechanika samochodowego. Z tego tytułu otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie (umowy o przeprowadzenie szkolenia, k. 29, 30 i 32 akt osobowych).

W związku z przejściem na rentę inwalidzką stosunek pracy łączący ubezpieczonego z (...) został rozwiązany w dniu 10 lutego 1989r. (wniosek o rentę, k. 34 akt osobowych, wypis z treści orzeczenia Komisji Lekarskiej Do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia, k. 36 akt osobowych, świadectwo pracy z dnia 10 lutego 1989r., k. 37 akt osobowych, karta obiegowa zmian, k. 38 akt osobowych). A. P. został ponownie zatrudniony w dniu 13 lutego 1989r. u w/w pracodawcy na stanowisku mistrza zmianowego w Dziale Technicznym, w wymiarze 7/8 etatu. Z kolei od dnia 1 czerwca 1990r. ubezpieczonemu powierzono stanowisko mistrza warsztatu. W międzyczasie zakład pracy zmienił nazwę na Przedsiębiorstwo (...) (karta obiegowa zmian, k. 39 akt osobowych, podanie z dnia 6 lutego 1989r., k. 40 akt osobowych, umowa o pracę z dnia 13 lutego 1989r., k. 41 akt osobowych, umowa o pracę z dnia 1 czerwca 1990r., k. 42 akt osobowych). Z dniem 30 listopada 1992r. umowa o pracę z A. P. została rozwiązana (świadectwo pracy z dnia 30 listopada 1992r., k. 45 akt osobowych, wypowiedzenie umowy o pracę przez zakład pracy z dnia 10 sierpnia 1992r., k. 44 akt osobowych, karta obiegowa zmiany, k. 46 akt osobowych).

W okresach od 1 stycznia 1993r. do 30 czerwca 1994r. oraz od 1 sierpnia 1994r. do 31 października 1994r. A. P. ponownie był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w likwidacji w wymiarze 7/8 etatu do prowadzenia spraw technicznych (świadectwo pracy z dnia 3 stycznia 1995r., k. 47 akt osobowych).

Ubezpieczony pracował również:

- od dnia 1 grudnia 1992r. do dnia 31 grudnia 1994r. jako mistrz w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w W.;
- od dnia 1 stycznia 1995r. do dnia 31 sierpnia 1997r. jako specjalista ds. napraw w (...) Sp. z o.o. w N.;
- od dnia 1 września 1997r. do dnia 20 listopada 2012r. w (...) sp. z o.o. (...) w N. jako kierownik ds. konfekcjonowania i logistyki w pełnym wymiarze czasu pracy (zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 22 października 2012r., k. 8 – 9 tom III akt emerytalnych, kopia legitymacji ubezpieczeniowej, k. 10 - 12 tom III akt emerytalnych, świadectwo pracy z dnia 20 listopada 2012r., tom III akt emerytalnych).

(...) Sp. z o.o. w N. w świadectwie pracy potwierdzającym okres zatrudnienia od dnia 1 stycznia 1995r. do dnia 31 sierpnia 1997r., wskazała, że w wymienionym okresie ubezpieczony wykonywał na pełnym etacie prace zgodnie z wykazem C, Dział III, pkt 6 (świadectwo pracy z dnia 29 sierpnia 1997r., k. 49 tom I akt rentowych). Ponadto wskazany podmiot wystawił świadectwo potwierdzające, że A. P. był zatrudniony od 4 września 1967r. do 30 listopada 1989r. oraz od 1 grudnia 1992r. do 31 grudnia 1994r. i w tym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace mechanika napraw pojazdów samochodowych, brygadzysty, mistrza zmianowego i specjalisty ds. napraw sprzętu drogowego, wymienione w Wykazie A, Dział XIV pkt 16 i Wykazie C, Dział III, pkt 3 i 6, stanowiącym załącznik Nr 1 do zarządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 18 lutego 1983r. (świadectwo, k. 50 tom I akt rentowych).

W dniu 23 października 2012r. A. P. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wnioski o emeryturę wraz z kwestionariuszem dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych oraz załącznikami potwierdzającymi zatrudnienie (wniosek o emeryturę wraz z załącznikami, k. 1-20 tom III akt emerytalnych).

Organ rentowy na podstawie przedstawionej dokumentacji uznał, że wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999r. nie udowodnił wymaganego 15 letniego okresu pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie uznał okresów zatrudnienia od 4 września 1967r. do 12 lutego 1989r. oraz od 1 grudnia 1992r. do 31 grudnia 1994r. za okresy pracy w szczególnych warunkach, gdyż świadectwo wykonywania prac w warunkach szczególnych nie określa charakteru i rodzaju wykonywanej pracy ściśle według wykazu, działu, pozycji i punktu załącznika do zarządzenia ministra, któremu podlegał zakład pracy ubezpieczonego. W świetle przywołanych wyżej okoliczności Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. decyzją z dnia 28 listopada 2012r., znak: (...), odmówił przyznania wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury z uwagi na nieudowodnienie zatrudnienia w warunkach szczególnych przez wymagany okres 15 lat (decyzja ZUS z dnia 28 listopada 2012r., k. 24-25 tom III akt emerytalnych). A. P. odwołał się od wskazanej decyzji (odwołanie z dnia 21 grudnia 2012r., k. 2-5 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny na podstawie powołanych dowodów z dokumentów z akt osobowych A. P. i akt emerytalnych, jak również częściowo w oparciu o zeznania świadków L. S. i Z. G. oraz ubezpieczonego A. P..

Dokumenty przywołane w stanie faktycznym prowadziły do poczynienia przez Sąd ustaleń w zakresie przebiegu i formalnych cech zatrudnienia A. P. w (...) oraz u innych pracodawców, u których ubezpieczony był później zatrudniony. Nie budziły one wątpliwości co do ich wiarygodności (z jednym wyjątkiem, o jakim będzie mowa w dalszej części), bowiem w sposób spójny opisywały przebieg zatrudnienia A. P., szczególnie w spornym okresie. Nadto, strony sporu tych dokumentów nie kwestionowały, a zatem Sąd nie znalazł podstaw, aby nie uwzględnić ich przy dokonywaniu ustaleń faktycznych.

Zeznaniom świadków i ubezpieczonego Sąd dał wiarę w części, jaka została uwzględniona w ustalonym stanie faktycznym. Wątpliwości Sądu co do wiarygodności osobowych środków dowodowych dotyczyły głównie szczegółowego zakresu czynności wykonywanych przez ubezpieczonego, w tym także na stanowisku brygadzysty i mistrza zmianowego, a przede wszystkim częstotliwości pracy w kanale remontowym. Ich źródłem był przede wszystkim fakt, że świadek L. S. pracował jako mechanik, w hali wraz z A. P. bardzo krótko – może rok. Potem został kierownikiem taboru i miejsce jego pracy znajdowało się w innym pomieszczeniu. Wprawdzie bywał w ciągu dnia pracy również w hali, gdzie były prowadzone naprawy, ale jego obecność tam była krótkotrwała i z całą pewnością nie w tym celu, by obserwować pracę ubezpieczonego. Świadek zatem tylko w bardzo krótkim okresie, którego jednak dokładnie nie był w stanie wskazać, miał możliwość obserwacji pracy A. P., bowiem w pozostałym okresie tylko doraźnie, od czasu do czasu i krótkotrwanie widywał ubezpieczonego podczas wykonywania prac. Z kolei świadek Z. G. nigdy nie wykonywał w (...) pracy mechanika czy monter, ale pracę kierowcy. Do hali, w której były wykonywane naprawy przyjeżdżał zatem jedynie wówczas, gdy jego pojazd wymagał przeglądu bądź naprawy. Nawet przy założeniu, że w tamtym okresie pojazdy były bardzo awaryjne i świadek często musiał przekazywać pojazd do warsztatu, to jego możliwości obserwacji prac wykonywanych przez A. P. były niewielkie i występowały jedynie w okresach, gdy przebywał akurat w warsztacie. Nadto, nie można wykluczyć, że świadek podczas naprawy jego pojazdu korzystał z

samochodu zastępczego, bo i taka praktyka istniała i wówczas nie wiedział w szczegółach jak przebiegała naprawa i jakie prace (w kanale czy poza kanałem) realizował A. P.. Co dodatkowo istotne w przypadku Z. G. to, że świadek ten wobec nieświadczania pracy na stanowisku mechanika, nie mógł znać specyfiki zatrudnienia w takim charakterze. Mógł z własnych obserwacji bądź na podstawie tego, co mu przekazano, mieć pewne wyobrażenie jak wyglądała w (...) praca mechanika, ale zdaniem Sądu, jego zeznania nie sposób ocenić jako opisujące pracę A. P. i oddające jej charakter w całym okresie zatrudnienia. W ocenie Sądu to, co świadek zeznał mogło być ocenione jako wiarygodne, ale tylko w takim zakresie, w jakim Z. G. będąc w warsztacie widział pracę ubezpieczonego. Podobnie Sąd przyjął w odniesieniu do zeznań L. S., który mógł pracę ubezpieczonego scharakteryzować w sposób wiarygodny tylko w stosunku do tego okresu, gdy z ubezpieczonym pracował jako mechanik, a w pozostałym okresie, w takim samym zakresie jak świadek Z. G., a więc wówczas, gdy miał możliwość obserwacji jego pracy.

Dodatkową okolicznością, którą Sąd miał na względzie przy dokonywaniu oceny zeznań świadków było to, że ich zeznania w toku postępowania, podczas trzykrotnego przesłuchania, ulegały zmianie. Zeznając po raz pierwszy na rozprawie dnia 11 września 2013r. L. S. wskazał „część prac należało robić w kanale” (k. 46), a zatem jakiejś części nie trzeba było wykonywać z kanału remontowego. Ponadto w zeznaniach tego świadka pojawiło się stwierdzenie "Powyżej 50% na pewno było wykonywana w kanałach (...)" oraz „średnio prace w kanale zajmowały 3/4 czasu pracy”. Następnie na rozprawie w dniu 2 lipca 2014r. L. S. wskazywał już nieco inaczej „Poszkodowany pracował cały czas w kanałach, przy naprawie samochodów ciężarowych (...)" (k. 120). Również na rozprawie w dniu 11 stycznia 2017r. L. S., wyrażał stanowcze przekonanie o pracy ubezpieczonego przez 8 godzin w kanale, z niewielkimi przerwami na posiłek oraz toaletę (k. 322 – 324). Z kolei świadek Z. G. wskazywał na rozprawie w dniu 11 września 2013r. w sposób nie do końca stanowczy, że wnioskodawca 8 godzin spędzał w kanale (k. 46 – 47), ta wypowiedź świadka była jednak poprzedzona stwierdzeniem „chyba”. Nadto świadek podczas tej samej rozprawy wskazywał, że raz – dwa razy w miesiącu spotykał się z ubezpieczonym na budowach, gdzie ubezpieczony naprawiał samochody. Na kolejnych rozprawach 2 lipca 2014r. i 11 stycznia 2017r. Z. G. – choć od pierwszego przesłuchania upłynął już jakiś czas – zeznał już nieco inaczej. Wskazywał wówczas, że nie przypomina sobie, aby ubezpieczony wykonywał jakieś prace poza warsztatem. Podał również, że chyba raz ubezpieczony przyjechał jako kierowca z pogotowiem technicznym (k. 120).

Sąd analizując dokładnie zeznania świadków miał na względzie wskazywane rozbieżności i nieściśłości z uwagi na okoliczność, że zwykle, zgodnie z zasadami logiki, wiedza każdego z biegiem czasu ubożeje i jest coraz mniej dokładna, choćby odnośnie szczegółów. W rozpatrywanej sprawie Sąd przesłuchując świadków w dniu 11 stycznia 2017r. i porównując to co wówczas zeznawali z zeznaniami wcześniejszymi, miał odczucia, że wiedza świadków – choć od zatrudnienia w (...) oraz od czasu składania zeznań poprzednio upłynął jakiś czas - była pełniejsza, wypełniona szczegółami, których świadkowie nie podawali wcześniej. Zdaniem Sądu, jest to okoliczność również poddająca zeznania świadków w wątpliwość.

Analizując to co zeznał świadek Z. G. - którego zeznania wedle stanowiska strony odwołującej, wyrażanego w pismach procesowych miały znaczenie kluczowe – Sąd miał na uwadze i to, że w dniu 11 września 2013r. świadek ten podał „codziennie garażowałem samochód, często uzupełniałem olej więc często widziałem wnioskodawcę pracującego w kanale” (k. 47). Na rozprawie w dniu 11 stycznia 2017r. wskazany świadek zeznał natomiast, że po zakończonej pracy zjeżdżał na bazę bądź garażował na budowach lub przekazywał samochód drugiemu kierowcy. Nie jest zatem prawdą – jak zeznał podczas pierwszego przesłuchania – że codziennie był w bazie i miał możliwość obserwacji pracy ubezpieczonego. Jeśli garażował na budowie, to tam rozpoczynał pracę i nie miał sposobności widzieć odwołującego w pracy.

Kolejną okolicznością istotną i poddającą w wątpliwość zeznania świadków było to, że świadkowie nie do końca wiedzieli na czym polegała praca A. P. jako brygadzysty i mistrza. Starali się wprawdzie podawać pewne zadania, jakie wykonuje mistrz czy brygadzysta, jednak pytani wprost o to, jakie czynności na tych stanowiskach wykonywał ubezpieczony, nie potrafili ich wymienić. L. S. na rozprawie w dniu 11 stycznia 2017r. pytany o te kwestie wskazał, że pamięta, że był taki okres, gdy A. P. był brygadzystą i mistrzem, ale dokładnie nie wiedział, jakie czynności wykonywał na tych stanowiskach. Z. G. zeznając na tej samej rozprawie również nie wiedział dokładnie jakie prace wykonywał

ubezpieczony jako brygadzysta, niewiele potrafił powiedzieć też o pracy mistrza. Wskazał, że w późniejszym okresie jego pracy był chyba jakiś mistrz, ale nic dokładnie o jego pracy nie wiedział.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd ocenił, że skoro świadkowie, a szczególnie Z. G., nie znali dokładnie zakresu prac ubezpieczonego na stanowiskach brygadzysty i mistrza, to ich zeznania złożone szczególnie w końcowej fazie procesu, wskazujące, że ubezpieczony przez cały okres swej pracy w (...) pracował stale w kanałach remontowych, przez 8 godzin, z niewielkimi koniecznymi przerwami, nie są wiarygodne.

W podobnym zakresie jak w przypadku zeznań świadków Sąd nie uwzględnił jako wiarygodnych zeznań A. P.. Jego twierdzenia co do zakresu obowiązków w trakcie zatrudnienia w (...) na stanowiskach mechanika, brygadzysty i mistrza zmianowego, a także faktycznego wymiaru czasu pracy w kanale remontowym w spornym okresie, nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym przez Sąd materiale dowodowym. W szczególności opisywane przez ubezpieczonego informacje odnośnie wskazanych okoliczności, nie mogły być tożsame z informacjami zawartymi w jego dokumentacji osobowej, gdyż dokumentacja ta informacji takich

nie zawiera. W dokumentacji tej nie znajduje się zakres obowiązków ubezpieczonego na w/w stanowiskach ani jakkolwiek wzmianka o rodzaju wykonywanych przez niego prac. Wobec tego, biorąc pod uwagę fakt, że co do zasady prace mechanika, brygadzysty czy mistrza nie są pracami w warunkach szczególnych, kluczowe było dokładne ustalenie tego, czym ubezpieczony się zajmował. Zgodnie z przedstawioną wcześniej oceną Sądu, zeznania świadków w pewnej tylko części są wiarygodne. Ponadto świadkowie nie potrafili wskazać dokładnych czynności ubezpieczonego na stanowisku brygadzysty czy mistrza zmianowego. Wobec tego to, co sam ubezpieczony zeznał odnośnie wskazanych okoliczności nie znajdowało potwierdzenia w zgromadzonym materiale. Żaden ze świadków nie był również wraz z ubezpieczonym na kontraktach w Libii i Iraku i wobec tego opis prac tam wykonywanych, a w szczególności twierdzenia ubezpieczonego o tym, że prace te w pełnym wymiarze czasu pracy i stale były realizowane w kanale remontowym, nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. Podobnie, jeśli chodzi o przyzucanie uczniów szkoły zawodowej. Także i w tym temacie świadkowie nie mieli stosowanej wiedzy, zatem to co zeznał odnośnie tego A. P. nie zostało innymi dowodami poparte. Również jeśli chodzi o prace ubezpieczonego jako brygadzysty i mistrza zmianowego, to Sąd podkreśla, że świadkowie nie mieli dokładnej wiedzy, jak praca na tych stanowiskach wyglądała, a zatem zeznania ubezpieczonego w tym zakresie nie mają żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. Tego rodzaju potwierdzenie było istotne z uwagi na fakt, że w przypadku takich stanowisk nie jest oczywiste wykonywanie prac w kanałach remontowych w pełnym wymiarze czasu pracy. Dla oceny, czy brygadzysta i mistrz zmianowy wykonuje kontrolę międzyoperacyjną, ważna jest z kolei organizacja pracy w zakładzie pracy, to gdzie brygadzysta i mistrz wykonuje swoje zadania, kogo nadzoruje i jak to robi. W rozpatrywanej sprawie ubezpieczony wskazywał, że jego praca jako brygadzysty i mistrza, w zasadzie przez cały czas była wykonywana w kanale wraz z innymi pracownikami, a dodatkowe czynności wiązały się jedynie z podpisywaniem dokumentów. Odpowiadając na pytania Sądu o szczegółową organizację takiej pracy i ewentualne różnice między pracą brygadzysty i mistrza, ubezpieczony wskazał, że osoba mistrza zmianowego i brygadzysty była potrzebna do tego, żeby była osoba mogąca złożyć podpis.

Oceniając zeznania ubezpieczonego w tym zakresie Sąd miał na uwadze, że A. P. w odwołaniu wskazał „Dopiero po przejściu na rentę zostałem mistrzem zmiany i moja praca polegała już na kontroli innych pracowników oraz wykonywaniu pracy biurowej” (k. 4). Pracę mistrza zmianowego ubezpieczony wykonywał jednak jeszcze przed uzyskaniem renty. Pierwsza adnotacja o takim stanowisku pojawia się, kiedy ubezpieczony powrócił z Iraku. Już wtedy został przyjęty do pracy ponownie jako mistrz zmianowy. Takie stanowisko, tylko w niepełnym wymiarze czasu pracy, zajmował również po uzyskaniu renty i ponownym zatrudnieniu w zakładzie. W świetle zasad logiki wykonywał w obu tych okresach te same bądź zbliżone czynności z tym, że w odwołaniu i w zeznaniach przedstawił je nieco inaczej. Z zeznań wynika, że mistrz to osoba pracująca tak samo jak mechanicy – w kanałach i tylko podpisująca pewne dokumenty. Z kolei z odwołania wyłania się obraz pracy mistrza jako osoby nadzorującej i wykonującej pracę biurową. W odwołaniu ubezpieczony w zasadzie wskazał, że będąc mistrzem, pracy w kanałach już nie wykonywał.

Mając na względzie wskazywane okoliczności Sąd zeznaniom ubezpieczonego dał wiarę w części, w takim zakresie jak świadkom, co znalazło odzwierciedlenie w poczynionych ustaleniach faktycznych. W pozostałej zaś części, z przyczyn szczegółowo wyjaśnionych, Sąd zeznaniom A. P. wiary nie dał.

Dokumentem, którego Sąd nie uwzględnił jako dowodu potwierdzającego pracę ubezpieczonego w warunkach szczególnych, było świadectwo potwierdzające wykonywanie pracy w warunkach szczególnych (k. 50 tom I akt rentowych). Po pierwsze, jak wskazuje umieszczona na nim adnotacja, dokument ten wydano na podstawie akt, zaś akta, których analizy Sąd dokonał, nie dawały (...) Sp. z o.o. (wystawca świadectwa) podstaw, by przyjąć, że prace mechanika napraw pojazdów samochodowych, brygadzisty, mistrza zmianowego i specjalisty ds. napraw sprzętu drogowego, to prace w warunkach szczególnych. Jak było już wyjaśnione akta osobowe nie zawierają żadnych adnotacji o rodzaju czynności realizowanych przez A. P., zatem nie wiadomo na jakiej podstawie wystawca tego dokumentu, powołując się na Wykaz A, Dział XIV, pkt 16 zarządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, gdzie mowa o pracy w kanałach remontowych, przyjął, że taka właśnie praca, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, była realizowana przez ubezpieczonego.

Po drugie, o niewiarygodności analizowanego świadectwa świadczy również i to, że jego wystawca, uwzględniając dokumenty, wbrew temu co one zawierają, podał w świadectwie, że prace mechanika napraw pojazdów samochodowych, brygadzisty, mistrza zmianowego i specjalisty ds. napraw sprzętu drogowego A. P. wykonywał od 4 września 1967r. do 30 listopada 1992r. i od 1 grudnia 1992r. do 31 grudnia 1994r. Tymczasem dokumentacja z akt osobowych jednoznacznie wskazuje, że w początkowym okresie – aż do 16 sierpnia 1970r. – A. P. był uczniem. Brak uwzględnienia tego faktu w analizowanym dokumencie i wskazanie, że ubezpieczony od początku zatrudnienia był mechanikiem – pomimo, że świadectwo pracy podaje inaczej – dowodzi jego niewiarygodności.

Po trzecie, sam ubezpieczony – jak było wskazane wcześniej – podał w odwołaniu, że od czasu przejścia na rentę już nie pracował w kanałach remontowych, tylko realizował nadzór i prace biurowe, a wystawca w/w dokumentu, zakwalifikował ten okres jako okres pracy w warunkach szczególnych – pomijając fakt niepełnoetatowego zatrudnienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie A. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 28 listopada 2012r., znak: (...), było niezasadne i jako takie podlegało oddaleniu.

Art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 1440 ze zm.) wskazuje, że ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

1. okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
2. okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do Otwartego Funduszu Emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w Otwartym Funduszu Emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Przy określaniu prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, o których mowa w powołanym art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998r., nie ma żadnej swobody. Prace te ściśle i jasno zostały określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz.

43) – zwanym dalej rozporządzeniem w sprawie wieku emerytalnego. Na wykazach prac zawartych we wskazanym rozporządzeniu, nie kończą się jednak ograniczenia dotyczące uprawnień z tytułu wykonywania prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Aby daną pracę uznać za wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, pracownik musi ją wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku pracy. Dodatkowo, zgodnie z powołanym rozporządzeniem, aby mężczyzna mógł nabyć prawo do emerytury powinien:

1. posiadać 25-letni okres zatrudnienia, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia (§ 3 rozporządzenia);
2. wykonywać pracę wymienioną w wykazie A (Prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego), będącym załącznikiem do rozporządzenia;
3. osiągnąć wiek emerytalny wynoszący 60 lat (§ 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia) oraz
4. być zatrudnionym przez co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach (§ 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia).

Wymienione warunki muszą być spełnione łącznie w chwili wydania decyzji przez organ rentowy. W postępowaniu odwoławczym od decyzji odmawiającej prawa do tego świadczenia, sąd ubezpieczeń społecznych ocenia legalność decyzji według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2006r., I UK 154/05). Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze powinno być stwierdzone przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze lub w świadectwie pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1997 roku, II UKN 417/97 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 roku, II UKN 598/00). Wskazać jednak należy, że świadectwo pracy nie jest dokumentem urzędowym w myśl art. 244 § 1 k.p.c., gdyż pracodawca nie ma charakteru organu władzy publicznej, świadectwo pracy stanowi więc dokument prywatny zgodnie z art. 245 k.p.c.

Istota sporu w rozpatrywanej sprawie dotyczyła możliwości uwzględnienia okresu zatrudnienia A. P. w Przedsiębiorstwie (...) od 4 września 1967r. do 12 lutego 1989r. jako okresu pracy w warunkach szczególnych. Tenże okres, którego Zakład nie uwzględnił, był sporny, bowiem odwołanie ubezpieczonego tego właśnie okresu dotyczy.

Mając na względzie stanowisko ubezpieczonego oraz wytyczne Sądu Apelacyjnego w Warszawie Sąd badał, czy prace wykonywane przez A. P. odpowiadały pracom wykonywanym w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów samochodowych i szynowych zgodnie z pozycją 16 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. ewentualnie pracom, o których mowa pod pozycją 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia.

Zgodnie z zaleceniami Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy przesłuchał ubezpieczonego oraz ponownie świadków Z. G. i L. S.. Inne dowody nie zostały przez strony procesu zgłoszone. Ubezpieczony ani organ rentowy nie wnioskowali w szczególności o przesłuchanie kolejnych świadków, zatem Sąd biorąc pod uwagę zasadę kontradiktoryjności i rozkładu ciężaru dowodu oraz dotychczas zgromadzony materiał dowodowy, wydał rozstrzygnięcie. Uzupełnienie materiału dowodowego nie prowadziło jednak do poczynienia ustaleń mogących skutkować zmianą zaskarżonej decyzji.

Przed dokonaniem szczegółowych rozważań należy wskazać, że zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego, aby daną pracę uznać za wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, pracownik musi ją wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku pracy. Wymaganie przewidziane w omawianym paragrafie rozporządzenia polega na wykonywaniu, w sposób stały i w rozmiarze czasu pracy niemniejszym niż pełny wymiar czasu, pracy kwalifikowanej jako praca w szczególnych warunkach. Przepis przewidujący ten warunek jest jasny i jako taki nie wymaga wykładni. Pełne zatrudnienie w warunkach szczególnych pojmowane jest jako bezwzględna cecha tego zatrudnienia, jako uprawniającego do

świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego. Sąd Najwyższy przyjmuje, że uprawnienie do emerytury w obniżonym wieku może nabyć tylko pracownik, który pracę w warunkach szczególnych wykonuje w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym dla zajmowanego przez niego stanowiska (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 sierpnia 2014r., II UK 537/13, z 8 grudnia 2008r., II UK 107/08, z 24 marca 2009r., I UK 280/08, z 4 października 2011r., I UK 125/11)

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzeń A. P. dotyczących wykonywania pracy w szczególnych warunków w spornym okresie. W pierwszej kolejności Sąd miał na względzie, że taki charakter pracy nie wynika z dokumentów załączonych do akt osobowy. Dokumentacja zawiera jedynie informacje pozwalające na ogólne ustalenie przebiegu zatrudnienia ubezpieczonego w (...), między innymi wysokości otrzymywanego w niektórych okresach wynagrodzenia czy też zmiany stanowiska, jednakże w oparciu o te dokumenty trudno ustalić, w jakich dokładnie okresach ubezpieczony piastował stanowiska wskazane w świadectwie pracy. Treść dokumentów nie zawiera dokładnego określenia dat, w których ubezpieczony przestał zajmować stanowisko monter (mechanika) samochodowego, a zaczął pracować jako brygadzysta, a następnie przestał zajmować stanowisko brygadzysty i rozpoczął pracę jako mistrz zmianowy. Precyzyjnego określenia czasowego zabrakło również w treści zeznań zarówno ubezpieczonego, jak i świadków. W ocenie Sądu okoliczność ta była w przedmiotowej sprawie istotna do rozstrzygnięcia kwestii spornej. Tymczasem ubezpieczony i świadkowie wydaje się, że prezentowali stanowisko, że różnica pomiędzy pracami na stanowiskach mechanika samochodowego, brygadzysty i mistrza zmianowego w istocie nie występowała, a praca ubezpieczonego na tych stanowiskach była faktycznie tożsama. W ocenie Sądu powyższa teza w kontekście zasad logiki, doświadczenia życiowego i praktyki organizacyjno-pracowniczej nie była jednak zasadna; wydaje się, że zmiany piastowanych przez ubezpieczonego stanowisk były związane z pewnego rodzaju awansem w hierarchii zatrudniającego go zakładu pracy i powierzeniem mu bardziej odpowiedzialnych zadań.

Za przyjęciem powyższego przemawiają poniekąd zeznania świadków, którzy wskazali, że brygadziści pracujący w wydziale naprawczym zajmowali się przydzielaniem obowiązków innym pracownikom, dobieraniem zleceń naprawy czy też przynoszeniem części z magazynu, a więc czynnościami związanymi z większą odpowiedzialnością w stosunku do prac wykonywanych przez mechanika samochodowego. Sąd zaznacza również, że wraz z objęciem nowego stanowiska wynagrodzenie przysługujące ubezpieczonemu ulegało podwyższeniu, co również wskazuje, że zmiana stanowiska miała raczej charakter awansu niż powierzenia ubezpieczonemu dodatkowej funkcji czy też zwykłej zmiany nazwy stanowiska.

Dla poparcia prezentowanych twierdzeń odnośnie charakteru pracy wykonywanej w spornym okresie, ubezpieczony powołał się na zeznania świadków L. S.

oraz Z. G., którym jednak Sąd nie dał wiary w zakresie, jaki dla ubezpieczonego mógłby okazać się korzystny, z przyczyn, które zostały wyjaśnione. Zdaniem Sądu, szczególnie świadek Z. G. prezentował różne okoliczności w sposób inny podczas kolejnych zeznań. Nadto, jego wiedza odnośnie pracy ubezpieczonego nie mogła być podstawą dokonania ustaleń odpowiadających stanowi rzeczywistości. Większą wiedzę, ze względu na pracę w charakterze mechanika, mógł mieć L. S., ale również część jego zeznań nie została przez Sąd oceniona jako wiarygodna. Zresztą strona odwołująca odnosząc się do zeznań świadków, w piśmie procesowym z dnia 27 stycznia 2014r. (k. 94 -98) sama poddawała w wątpliwość zakres wiedzy, którą dysponował świadek – z tym, że nie Z. G., który zajmował zupełnie inne stanowisko niż ubezpieczony, tylko L. S., który pracę mechanika poznał, bo sam takie stanowisko przez krótki czas zajmował. We wskazanym piśmie pełnomocnik A. P. wyraźnie wskazała, odnosząc się do opinii biegłego sądowego, że „(...) zeznania świadka S. w zakresie oceny czasu, jaki odwołujący spędzał w kanale warsztatowym mają charakter subiektywny i stanowią wyobrażenie świadka o pracy w charakterze mechanika. Ponadto, świadek ten nigdy nie obserwował ciągłej pracy odwołującego”. Z zacytowanego fragmentu wynika ocena zeznań świadka S., prezentowana przez stronę odwołującą, tożsama z oceną Sądu. Sąd nie zgadza się jedynie z tym, że ten świadek jest mniej wiarygodny w zakresie swej wiedzy niż świadek Z. G., o którym pełnomocnik pisze w dalszej części w/ w pisma: „Częstym obserwatorem pracy odwołującego, również na przestrzeni jego całodziennego czasu pracy był świadek Z. G., co wskazuje w swoich zeznaniach” (k. 96). Zdaniem Sądu, Z. G. z powodów, które zostały przedstawione przy okazji jego zeznań, jest osobą, której zeznania w tylko niewielkim, szczątkowym zakresie mogą obrazować pracę

A. P.. Świadek przede wszystkim pewne kwestie prezentował rozbieżnie, nadto nielogiczne jest przyjęcie, że będąc kierowcą, pracującym na budowach, a bywającym w warsztacie jedynie przy okazji przeglądów czy napraw, miał większą wiedzę o zakresie czasowym pracy ubezpieczonego w kanale niż L. S. – były mechanik, kierownik taboru na stałe pracujący w tym samym miejscu co ubezpieczony, a tylko w innym pomieszczeniu, bywający jednak w warsztacie. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że Z. G., którego zeznaniom strona odwołująca przyznawała prymat, mówiąc o pracy ubezpieczonego w kanale w wymiarze 8 godzin na dobę, podczas przesłuchania w dniach 11 stycznia 2017r. oraz 11 września 2013r., wskazywał, że ta praca chyba była ośmiogodzinna.

Sąd dokonując oceny zeznań obu przesłuchanych świadków miał na uwadze, że świadkowie to nie są osoby młode, a ich zeznania dotyczyły okoliczności sprzed kilkudziesięciu lat. Ocena tego rodzaju zeznań, zdaniem Sądu, powinna być więc związana ze swoistym rygoryzmem, gdyż próby odtworzenia stanu faktycznego sprzed wielu lat mogą być obciążone brakiem pamięci świadków bądź ubezpieczonego co do konkretnych faktów lub także zagrożone ryzykiem świadomej kreacji faktów przeszłych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 15 stycznia 2015r., III AUa 355/14).

Mając na względzie wskazane okoliczności Sąd ocenił, że ubezpieczony nie przedstawił wyczerpujących i wiarygodnych dowodów na okoliczność wykonywania pracy w warunkach szczególnych w okresie zatrudnienia w (...). Ani powołani przez ubezpieczonego świadkowie, ani załączone do akt dokumenty z jego akt osobowych nie dają wystarczających podstaw do stwierdzenia, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w latach 1967-1989 odbywała się w warunkach szczególnych. Jeśli chodzi o początkowy okres pracy ubezpieczonego, a więc od chwili zatrudnienia do 16 sierpnia 1970r., to ubezpieczony był wtedy uczniem. Wskazywał, że praktyki w zakładzie zajmowały 3 dni, zaś w pozostałych dniach odbywała się nauka w szkole. Wobec tego takiego okresu – nawet jeśli przez 3 dni ubezpieczony pracował przez 8 godzin w kanale - nie można było uwzględnić zgodnie z żądaniem ubezpieczonego, bo nie był to okres wykonywania pracy w warunkach szczególnych stale. Okres wykonywania pracy w tym czasie przeplatał się z nauką, a zatem możliwości uwzględnienia tego okresu nie było. Takie stanowisko jest zresztą utrwalone w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2009r. (II UK 334/08) potwierdził, że okres nauki zawodu połączonej z obowiązkiem doksztalcania się w zasadniczej szkole zawodowej nie stanowił okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej na zasadach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Jeśli chodzi zaś o okres od 17 sierpnia 1970r. do 12 lutego 1989r., to zdaniem Sądu z przyczyn już wyjaśnionych nie ma podstaw, by przyjąć, że A. P. wykonywał stale pracę w kanałach remontowych wymienioną w Dziale XIV poz. 16 wykazu A. Sąd nie neguje, że taka praca w pewnym, może nawet przeważającym zakresie była realizowana w kanałach remontowych, jednak zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że taką pracę ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Jak wynika z pierwszych zeznań L. S., który sam był krótko mechanikiem, naprawy były realizowane i w kanałach i poza nimi. Później świadek zmienił swe stanowisko, bo składając zeznania w dniu 11 stycznia 2017r. wskazywał, że wszystkie naprawy były realizowane wyłącznie z kanału, ale tym jego zeznaniom Sąd wiary nie dał. Dodatkowo mechanicy wyjeżdżali z pogotowiem do napraw w terenie. Wprawdzie świadkowie w toku postępowania podawali, że było to w nadgodzinach i że ubezpieczony robił to sporadycznie, ale i w tym zakresie istniała rozbieżność w zeznaniach. Z. G. w początkowej fazie zeznań we wrześniu 2013r. podał, że spotykał się z ubezpieczonym na budowach 1-2 razy w miesiącu, dopiero potem zmienił swoje zeznania i wyjaśniał, że nie zdarzało się to często.

Analizując z kolei pracę ubezpieczonego przy uwzględnieniu poz. 24 z Działu XIV wykazu A, Sąd miał na względzie, że wymienione są tam prace polegające na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieriynotechniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie. W tym miejscu należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 września 2009 roku w sprawie o sygn. akt II UK 31/09, zgodnie z którym jeśli czynności ogólnie pojętej kontroli oraz dozoru inżynieriyno-technicznego wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanym z określoną w pkt 24 działu XIV wykazu A w/w rozporządzenia kontrolą lub dozorem inżynieriyno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy uzasadnia prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w

rozporządzeniu, niezależnie od tego, ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji. W utrwalonym orzecznictwie zwraca się jednocześnie uwagę, że zachodzi potrzeba odróżnienia czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowanym dozorem inżynieryjno-technicznym, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki. Czym innym jest bowiem wykonywanie czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowaniem dozoru inżynieryjno-technicznego, a czym innym wykonywanie w ramach zakresu obowiązków również innych czynności, niemających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. Wykonywanie takich czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji wyłącza zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 roku, II UK 48/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 marca 2013 roku, III AUa 1093/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w wyroku z dnia 22 sierpnia 2012 roku, III AUa 374/12). Jak wyjaśnił natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt I UK 184/13, „dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie” – aby mógł być uznany za pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – musi odpowiadać łącznie następującym warunkom: 1) musi być dozorem inżynieryjno-technicznym, czyli dozorem specjalistycznym, a nie dozorem „jakimkolwiek” (nie może być „zwykłym” dozorem wykonywanym w ramach pracowniczego podporządkowania kierownictwu pracodawcy); 2) musi być sprawowany „na oddziałach i wydziałach”, czyli powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym istnieje narażenie na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia lub powodujące znaczny stopień uciążliwości pracy albo wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia; 3) powinien dotyczyć prac zgodnych z wykazami prac w szczególnych warunkach (zawartymi w załącznikach do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku) i wykonywanych bezpośrednio przez osoby, nad którymi sprawowany jest nadzór; 4) musi być wykonywany stale przez osobę nadzorującą, czyli nie może mieć charakteru okazjonalnego (peryferyjnego); 5) powinien być sprawowany w pełnym wymiarze czasu pracy, jaki obowiązuje osobę nadzorującą na zajmowanym przez nią stanowisku.

Tymczasem, z ustaleń dokonanych przez Sąd w przedmiotowej sprawie nie można wywieść, by ubezpieczony nadzorował stale osoby pracujące w warunkach szczególnych. Przede wszystkim nie zostało dowiedzione, że osoby zajmujące się naprawami, które nadzorował ubezpieczony, a więc mechanicy, wykonywali stale, w 100% pracę w kanałach remontowych. Ponadto, jak w pewnych fragmentach zeznań podawał ubezpieczony - choć mimo wielu kierowanych do niego pytań, nie określił tego precyzyjnie - zajmował się również dokumentacją związaną z przyjęciem samochodu do naprawy. Jak zostało wskazane, ubezpieczony nie wyjaśnił tej kwestii, ignorując czy też umniejszając wagę tych czynności. Lakonicznie odpowiadał na pytania dotyczące tych kwestii, a zdaniem Sądu, były one istotne, bo wykonywanie tych czynności nie było związane z dozorem. Podobnie pobieranie części z magazynu, których do wykonywania napraw potrzebowali mechanicy. Dozór nie był realizowany również wtedy, gdy ubezpieczony przyuczał uczniów. Jeśli chodzi zaś o prace w Libii i Iraku, to – poza zeznaniami ubezpieczonego – brak jest dowodu, który potwierdziłyby, że A. P. na kontraktach zagranicznych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy świadczył pracę w kanałach.

Podsumowując, zeznania ubezpieczonego i świadków nie dają podstaw do przyjęcia, że A. P. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace, o których była mowa. Jego twierdzenia zawarte w pozwie, które wcześniej zostały zacytowane, wydają się to potwierdzać, bo ubezpieczony sam wskazywał, że czynności związane z dozorem zaczął realizować dopiero po przejściu na rentę, a więc podczas kolejnego zatrudnienia na 7/8 etatu. To mogłoby sugerować, że jego pracę w okresie od 4 września 1967r. do 10 lutego 1989r. należałoby rozpatrywać – jak odwołujący sugeruje w odwołaniu – pod kątem możliwości kwalifikowania zgodnie z wykazem A, Działem XIV poz. 16.

Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności i ustalony stan faktyczny Sąd podzielił stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wyrażone w skarżonej decyzji. W konsekwencji odwołanie A. P. podlegało oddaleniu na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

(...)